

Otwarcie kanału Wieprz — Krzna



W dniu 8. 10. 1961 roku odbyło się uroczyste oddanie do użytku kanału Wieprz — Krzna, największej inwestycji rolnomelioracyjnej w kraju. Na uroczystość przybył I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka oraz przedstawiciele partii i rządu. W ramach uroczystości odbył się wielki wiec w Międzyrzeczu Podlaskim oraz dekoracja 92 zasłużonych budowniczych kanału Wieprz — Krzna wysokimi odznaczeniami państwowymi. Na zdjęciu: I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka w rozmowie z mieszkańcami wsi Szóśka, w głębi kanał Wieprz — Krzna.

Fot. — CAF

Na stronie 2 zamieszczamy fragmenty przemówienia Władysława Gomułki podczas uroczystości otwarcia kanału.

315 megawatów mocy!

Elektrowia Konin — drugą siłownią w Polsce

W nocy z 8 na 9. bm. w konińskiej siłowni wszedł do eksploatacji trzeci z kolei całkowicie w Polsce wyprodukowany turbosespół o mocy 50 megawatów. Turbinę dostarczył Koninowi elbląski „Zamech”; generator powstał w zakładach „M-5” we Wrocławiu, a wysokoprężny kocioł, o wydajności 230 ton pary na godzinę, wyprodukowała Raciborska Fabryka Kotłowa.

Pomyślny przebieg montażu poszczególnych urządzeń trzeciego polskiego turbosespołu i przekazanie go do eksploatacji wstępnej zamyka cykl inwestycyjny II etapu budowy elektrowni. Konińska siłownia, w

której pracuje już 6 turbospełów (w tym 3 polskie) osiągnęła w ten sposób moc 315 MW, stając się po elektrowni skawiańskiej, drugą co do wielkości siłownią energetyczną w kraju.

Ambitnej załodze konińskiej elektrowni gratulujemy wspólnego sukcesu. Dzięki oddaniu do ruchu przed szczytem jeszcze jednego turbosespołu, pewnemu złagodzeniu ulegnie bilans energetyczny naszego okręgu.

Z. M.

Goście Okręgu Halle

Po pobycie w Halle polska delegacja, partyjno-rządowa na czele z wiceprezesa Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem rano 9 bm. udała się do miejscowości Eisleben — ważnego ośrodka przemysłowego NRD. I tu, podobnie jak i poprzednio w Halle delegacji polskiej zgutowano niestychanie serdeczne przyjęcie.

Potwierdzenie

Gotowość Związku Radzieckiego dostarczenia NRD wszystkich potrzebnych surowców, wobec wzmagającego się bojkotu gospodarczego ze strony NRE — potwierdził w niedzielę wicepremier A. Mikojan szef delegacji radzieckiej bawiącej obecnie w NRD, w przemówieniu wygłoszonym w Instytucie Budowy Maszyn w Karl Marx-Stadt.

50 rocznica rewolucji

W poniedziałek odbyła się w Pekinie uroczysta akademii poświęcona 50 rocznicy rewolucji 1911 roku. Otwarcia akademii dokonał premier Czou En-lai.

Honorowa plakietka

9 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość przekazania Ministerstwu Żeglugi plakietki honorowej Szwedzkiego Towarzystwa Ratowniczego, przyznanej w dowód uznania za dobrą współpracę ratownictwa morskiego Polski z ratownictwem szwedzkim.

Zmarła wdowa po Jasieńskim

W Moskwie zmarła wdowa po wybitnym poecie i pisarzu polskim Brunonie Jasieńskim — Anna Berzin.

Epilog tragedii

9 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zakończył się proces przeciwko Marianowi Tomerze oskarżonemu o umyślne spowodowanie śmierci swojej żony — Anny przez strącenie jej w przepaść skalną w Tatrach. Wyrokiem sądu Marian Tomera uznany został winnym dokonania czynu i skazany na dożywotnie więzienie.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 10 października 1961

Cena 50 gr
Nr 239 (5500)

Głos Polski z trybuny ONZ

Min. Rapacki przedstawił stanowisko rządu PRL
w najważniejszych sprawach współczesnego świata

W poniedziałek po południu Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało debatę generalną, podczas której delegaci poszczególnych państw przedstawiali stanowisko swych rządów w najważniejszych sprawach polityki światowej.

Pierwszym mówcą był przedstawiciel Boliwii, a następnie przemawiał szef delegacji polskiej na XVI sesję Zgromadzenia, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Poniżej zamieszczamy najważniejsze fragmenty jego przemówienia.

Ośrodkiem obecnego niebezpiecznego napięcia jest problem niemiecki. Znowu problem niemiecki. Główną odpowiedzialność ponosi za to imperializm niemiecki. Ale to, że ten imperializm odrodził się, że sięgnął po hegemonię w zachodniej Europie, że stał się

siłą groźną dla pokoju światowego, zawdzięczamy zaślepieniu antykomunizmem polityce z pozycji siły, którą poprzednie rządy amerykańskie podniosły do rangi oficjalnej formuły swej polityki.

Sprawa Berlina musi być i będzie rozwiązana. Chcielibyśmy, aby została rozwiązana wspólnie i w taki sposób, który stworzy punkt wyjścia dla nowego rozwoju sytuacji w Europie, w kierunku odprężenia, bezpieczeństwa, pokojowego współistnienia. Chcielibyśmy, aby obecny kryzys berliński był ostatnim kryzysem na tle zagadnienia niemieckiego.

Można, zdaniem delegacji polskiej, rozwiązać sprawę samego Berlina zachodniego na nowych zasadach, które zastąpią status okupacyjny, uwzględnią prawa i interesy samej ludności i interesy wszystkich państw.

Rozwiązanie sprawy Berlina może zadowolić obie strony, jeżeli usuniemy jednocześnie główne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie.

Musi więc być zapewnione poszanowanie suwerennych praw NRD. Nieuznawanie oczywistego faktu, że NRD istnieje, może być zrozumiane tylko jako poparcie dla planów aneksji NRD.

W żywotnym interesie pokoju w Europie leży uznanie ostatecznego charakteru istniejących granic niemieckich. Nierealne i niebezpieczne nadzieje wszelkiego typu odwetowców, muszą być rozwiane. Musi się zaprzestąć wyścigu zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń rakietowych i nuklearnych w tej części Europy.

Polska podtrzymuje swoje pro pozycje utworzenia strefy bezatomowej wraz z przewidzianymi w naszym planie możliwościami ograniczenia innych zbrojeń na terytorium obu państw niemieckich, Polski i Czechosłowacji. Chcielibyśmy, aby te podstawowe problemy zostały rozwiązane na podstawie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi. Jeśli się chce zapewnić Europie pokój, problemy te muszą być przećwiekane tak czy inaczej rozwiązane.

Jeśli zaś chodzi o sprawę traktatu pokojowego, to chciałbym przypomnieć zdecydowane stanowisko rządu polskiego: w razie odmowy podpisania traktatu pokojowego ze strony mocarstw zachodnich,

wraz z innymi państwami, które to uznają za słuszne, podpiszemy traktat pokojowy z NRD, co będzie miało po-

(Dokończenie na str. 2)

Minister Gromyko spotka się z lordem Home

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, iż lord Home, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, po dejmować będzie we wtorek obiadem ministra Gromykę, który zatrzyma się w Londynie w drodze z Waszyngtonu do Moskwy.

Jak dodał rzecznik, obiad będzie miał charakter raczej prywatny i weźmie w nim udział tylko kilka osób. (PAP)

Pomyślne horoskopy „słodkiej kampanii“

Co robić aby uzyskać dodatkowe 60 tysięcy ton cukru

Już 15 cukrowni podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu przystąpiło do tegorocznej kampanii, która ma dać w naszym okręgu około 340 tys. ton cukru, czyli 1/4 ilości przewidzianej dla kraju.

Na początku kampanii spotkała pracowników miła niespodzianka: mimo niepomyślnej pogody, buraki posiadają prawie tę samą cukrowość, co w roku ubiegłym. Do tej pory wyprodukowano już w cukrowniach poznańskiego okręgu około 10 tys. ton cukru, przy czym najlepsze wyniki uzyskała w Głogowie, Zdunach, Gostkowie, Zbiersku, we Wschowie i Kościanie. Sporo kłopotów przysparzają jednak plantatorzy, którzy nie dostarczają jeszcze takiej ilości buraków, jaką można codziennie przetrzeć w cukrowniach, co powoduje niewykorzystywanie mocy produkcyjnej i większe koszty.

Nadmienić należy, że w Cukrowni w Gostyniu zainstalo-

Potężne wiece przyjaźni w Indonezji

Stolica Indonezji była w niedzielę widowiską potężnej manifestacji przyjaźni indonezyjsko-polskiej.

Około miliona Indonezyjczyków, mieszkańców Djokjakarty, Kate, Solo i innych okolicznych osiedli, zgromadziło się na wielkim placu centralnym Djokjakarty. Sprawozdanie z wiecu przyjaźni było transmitowane przez 30 rozgłośni radiowych.

Gdy na trybunę honorową wszedł przewodniczący Rady Państwa PRL, Aleksander Zawadzki, zerwała się burza oklasków. Jego przemówienie było wielokrotnie przerywane oklaskami, a końcowy trzykrotny okrzyk „Merdeka“! (wolność) powitano serdeczną owacją.

*

Także mieszkańcy wyspy Bali włączyli się do potężnej manifestacji przyjaźni indonezyjsko-polskiej, której jesteśmy świadkami od pierwszej chwili wizyty przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego. Na wielkim placu w stolicy Bali — Denpasar odbył się wiec na cześć A. Zawadzkiego, którego zgromadzeni gorąco prosili o przemówienie.

Przewodniczący Rady Państwa PRL powiedział między innymi:

Zyczymy Wam z całego serca dalszego rozwoju gospodarki i kultury Waszej Ojczyzny. Gdy mówię „Waszej Ojczyzny“, mam na myśli całą Indonezję wraz z Irianem Zachodnim.

Wzniesione przez Aleksandra Zawadzkiego okrzyki w języku indonezyjskim na cześć przyjaźni polsko-indonezyjskiej zgromadzeni przyjmują hucznymi oklaskami.

Na prośbę zebranych przemówienie wygłosił również prezydent Sukarno. (PAP)

Wzrost ziemiopłodów rolnych

Państwowa Inspekcja Pionów o zbiorach w br.

Znane są już wyniki drugiego przeprowadzonego przez Państwową Inspekcję Pionów szacunku zbiorów ziemio-płodów rolnych. Wskazują one iż w br. nastąpił w porównaniu z 1960 r. wzrost pionów nie mały w całej produkcji roślinnej.

Najwyraźniej wzrosły plony zbóż ozimych. I tak ocenia się iż, zbiory pszenicy ozimej są większe o 3,7 q z ha, jęczmienia ozimego o 3,6 q oraz żyta o 1,7 q z hektara. Z podobnego porównania zbóż jarych wynika, iż i tu nastąpiła poprawa. Jeśli chodzi o owies wzrost wynosi 1,2 q, jęczmień — o 0,9 q i pszenicę jara — 0,5 q z hektara. Przeciętnie więc plony wszystkich zbóż wzrosły w br. w porównaniu z rokiem ub. o 1,8 q z ha.

Jak wynika z oceny PIP, średnie zbiory 4 podstawowych zbóż wynoszą w br. 17,9 q z ha wobec 16,1 q przed rokiem. Najwyższe zbiory wynoszą 19,8 q zbóża z ha uzyskały spółdzielnie produkcyjne.

Rusk konferował z ambasadorami

Sekretarz stanu USA, Dean Rusk konferował w poniedziałek z ambasadorami Stanów Zjednoczonych w Moskwie i w Bonn, Thompsonem i Dowlingiem. W rozmowie brali również udział doradca departamentu stanu do spraw radzieckich Bohlen oraz pomocnik sekretarza stanu do spraw europejskich Kohler. (PAP)

Komenda MO dziękuje

Wszystkim instytucjom, organizacjom społecznym oraz obywatelom, którzy nadesłali życzenia z okazji XVII rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej Kierownictwo Komendy Wojewódzkiej M. O. w Poznaniu składa serdeczne podziękowanie.

Wśród województw najwyższe plony zbóż, wynoszące przeciętnie 22,1 q z ha, osiągnęli rolnicy Opolszczyzny. W następnej kolejności znajdują się województwa: wrocławskie — 21 q z ha, bydgoskie — 20,4 q, poznańskie — 19,4 q i katowickie — 19,3 q z ha.

Obok zbóż, również przeciętne plony rzepaku kształtują się w br. korzystniej niż przed rokiem. Jeśli chodzi o rzepak ozimy wynoszą one 15,9 q z ha — wobec 14,5 w ub. r. i jary — 9,9 q (w ub. r. 8,4 q). Najlepsze plony rzepaku ozimego uzyskali rolnicy w woj. — lubelskim, a jarego w woj. kra-kowskim.

Według dotychczasowych ocen PIP zbiór ziemniaków w br. wynosi średnio 147 kwintali z ha, co stanowi wzrost o ok. 15 q w porównaniu z rokiem ub. Również w tym zakresie produkuje Opolszczyzna, gdzie rolnicy zbierają po 170 q z ha.

Plony buraków cukrowych okazały się o 1 q wyższe niż w ubiegłym, rekordowym roku i wynoszą średnio 257 q z ha. Przetwarzają tu plantatorzy z Dolnego Śląska, którzy uzyskali po 292 q z ha.

Materiały opracowane przez PIP zawierają także dane dotyczące kontraktacji ozimych roślin olejnych. Chodzi tu głównie o rzepak — ogółem umowy kontraktacyjne zawarto na uprawę 225 tys. ha rzepaku ozimego, przekraczając tym samym plan o 36,4 proc.

W roku bież. poważne szkody w uprawach rolnych wyrządziły grad i powódź. Rozmiar ich jednak był mniejszy niż w ub. r. (PAP)

Laotańskie porozumienie

Odprężenie w poł.-wschodniej Azji

Wiadomość o porozumieniu w sprawie powołania na premiera przyszłego rządu koalicyjnego Laosu księcia Souvanna Phoumy powitana została powszechnie z uczuciem ulgi.

Pokonany został w ten sposób jeszcze jeden, jakkolwiek

Syria prosi o przywrócenie miejsca w ONZ

Syria zwróciła się w poniedziałek z prośbą o przywrócenie jej miejsca w ONZ.

Równocześnie dr Kuzbari, premier Syrii, mianował delegatów Syrii do ONZ. (PAP)

nie ostatni, etap na drodze do rozwiązania problemu niepodległości tego dwumilionowego państwa, które imperializm sprowadził chciał do roli przyczółka agresji w pld.-wschodniej Azji.

Znaczenie laotańskiego porozumienia wybiega także poza Laos. Przynosi odprężenie w jednym z zapalnych punktów świata i wpływa pomyślnie na ogólny bilans sytuacji międzynarodowej u progu negocjacji między Wschodem a Zachodem. (API)

Antyrządowa demonstracja w Teheranie

Jak donosi Agencja Reutersa, w Teheranie odbyła się antyrządowa demonstracja studentów — członków Frontu Narodowego. Demonstranci wyrażali poparcie dla b. premiera Iranu Mohammada Mossadeka, znajdującego się obecnie w areszcie domowym.

Policia rozprędziła studentów. Wśród uczestników demonstracji przeprowadzono (PAP)

Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Poznaniu prowadzi docho-
dzenie w sprawie zaistniałej
półki w dniu 7. X. 1961 r. o godzi-
nie 22.30, która miała miejsce mię-
dy mostem Teatralnym a ul. Fre-
dry oraz Kościuszki. Świadcze-
go zajścia proszeni są o zgłosze-
nie się w K. M. M. O. Poznań
przy ul. plac Wolności: nr 16 p. 20a
w godz. od 8 do 16 celem złożenia
wznan. (na)

Weekend w Dachau czyli:

Wszystko dla turystów

Ambicją magistratów zachodnioniemieckich miast i miasteczek jest posiadanie własnego zabytku. Obiekt taki nie tylko skutecznie drenuje kasy turystów, ale nade wszystko pozwala sklepikarzom i restauratorom żyć w blaskach glorii Wielkiej Rzeszy. Ma więc m. in. Bingen słynną Mysię Wieżę, ma Kolonia katedrę, a Mergentheim — zamek. Ale sam zamek to za mało, więc — żeby splendor był jeszcze większy — urządzono w nim osiatłone muzeum. Muzeum Zakonu Krzyżackiego, które zamilowanym w tradycji obywatelom Republiki Federalnej przypomina o dziejowej misji na Wschodzie, o wojennych przeprawach rycerzy czarnego krzyża. Rośnie więc duch w narodzie, zwłaszcza że zwiedzającym oszczędzono przypomnienia pewnych drażliwych momentów z historii Zakonu, jak np. bitwy pod Grunwaldem w 1410 r...

Niektóre miejscowości nie mają tak malowniczych obiektów, jak zamczysko w Mergentheim. Cóż to jednak znaczy, wobec zapachu i inicjatyw ojców miast... Takie np. Dachau posiada tylko obóz koncentracyjny z epoki Adolfa Wielkiego, ale przy odrobinie starań także z tego nieefektownego na pozór obiektu udało się zrobić wdzięczny cel masowej turystyki. Wystarczyło tylko w miejsce drutów kolczastych posadzić żywopłoty, założyć klomby i kwietniki, ścieżki wysypać kolorowymi kamyczkami, zaś komorze gazowej nadać wygląd higienicznej łaźni, a efekt przesyłki wszelkie oczekiwania. Teraz przeciętny obywatel NRF może spokojnie udać się do Dachau na uroczny weekend bez obawy, że niemiłe wspomnienia popsują mu apetyt na piwo i parówki...

Gożej, gdy mamy do czynienia z miejscowościami, które nie posiadają nawet jednego, choćby najmniejszego zabytku. No cóż, w takich wypadkach postępuje się tak, jak to zrobiono w Toeing (Górna Bawaria). Ojcowie miasta postanowili nadać całej miejscowości charakter rezerwalu historii. Cóż za niezapomniane wrażenia czekają turystę, który spaceruje przez Adolf-Hitler-Strasse, z zadumą przysłuchując się do Herman-Goering-Platz i upaja się wspomnieniami idąc przez Strasse der SA. Reporter „Süddeutsche Zeitung” naliczył w Toeing aż 518 tabliczek pamięłających czasy III Rzeszy. Ale nie tylko tabliczki pamięłają lata wielkości i zwycięstw. Niektórzy ludzie w Toeing też... (ZAP)

Udany eksperyment

Jak walczyć z drugorocznością w szkołach?

Od lat sprawa powtarzania tej samej klasy przez uczniów nie tylko słabszych w nauce, ale także zdolnych, a leniwych, jest tematem „na codzień” władz szkolnych i nauczycieli. Zainteresowani tym zagadnieniem szukają najwłaściwszych dróg do zwalczania drugoroczności. Stosowanie zaś nowych form i metod przyniosło już pewne rezultaty.

Najbardziej skutecznym środkiem przeciw powtarzaniu tej samej klasy jest wprowadzenie indywidualnej nauki. Niestety, obecne warunki w poznańskich szkołach podstawowych absolutnie nie sprzyjają stosowaniu tej metody. Piętą achillesową szkół jest w dalszym ciągu ich przepelnienie oraz dwu i trzymianowa nauka. Na ogół więc nauczyciele mogą poświęcać więcej uwagi tylko kilku uczniom, a nie wszystkim, którzy tej opieki potrzebują.

Wypracowaniem odpowiednich metod w walce z drugorocznością zajęła się przed trzema laty Szkoła Podstawowa nr 3 na Śródcie w Poznaniu. Z uwagi na mniejszą liczbę dzieci Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego oraz Inspektorat Oświaty powierzyły przeprowadzenie doświadczeń właśnie tej szkole. Obecnie, po trzech latach eksperymentu wyciągnięto szereg konkretnych wniosków, które — po zastosowaniu w praktyce — powinny pomóc i innym szkołom w walce z drugorocznością.

W pierwszym roku doświadczeń utworzono w Szkole nr 3 jedną klasę (Va) specjalną. Uczęszczało do niej 22 uczniów z dawnych klas czwartych. Większość dzieci była starsza o 2 lub 3 lata niż przewiduje norma dla tej klasy. Naukę powierzono nauczycielce o długoletnim stażu pracy oraz dużej znajomości środowiska i samych dzieci. Już po krótkim czasie uczniowie tej klasy osiągnęli lepsze wyniki w nauce.

Promocję do klasy VI uzyskało 24 uczniów. Również w następnym roku do klasy VII nie przeszedł tylko jeden uczeń. Niestety, w klasie VII trzeba już było uczniów przylączyć do normalnych klas, a część skierować nawet do szkół dla dorosłych. Posunięcie to zostało podyktowane zarządzeniem Ministerstwa Oświaty o

przestrzeganiu normalnej obywateli. Dla tych więc dzieci znów rozpoczęły się dawne trudności. Powolniejsze w myśleniu nie mogły bowiem nadążyć w nauce za zdolniejszymi uczniami. Dzięki jednak specjalnej opiece grona nauczycielskiego tylko jeden uczeń nie ukończył VII klasy.

W następnym roku znów powstała jedna klasa eksperymentalna, tym razem VIa. Z końcem roku klasa ta liczyła 23 uczniów, a promocję otrzymało 19. Trzeci etap polegał na dużej zalety w nauce z poprzednich lat i braku pomocy ze strony rodziców, a jeden z powodów opuszczenia wielu godzin w ciągu roku.

Równocześnie z prowadzeniem klas specjalnych rozpoczęto w roku 1959/60 walkę z drugorocznością w całej szkole. Celem lepszego poznania ucznia nauczyciele przestudowali wiele książek o rozwoju psychicznym dziecka, starali się poznać bliżej jego warunki domowe, nawiązali ściślejszy kontakt z rodzicami. Wszystkie zaś uwagi i spostrzeżenia notowali w specjalnych zeszytach. Co miesiąc też nauczyciele spotykali się na konferencjach, na których dzielono się uwagami i omawiano metody walki z drugorocznością.

W pierwszym roku pracy opieką otoczono 72 uczniów, którym groziło nieotrzymanie promocji. Do następnej klasy przeszło 24. W następnym roku uzyskano znacznie lepsze wyniki. Na 69 słabszych uczniów promowanych było 56.

Prowadzone doświadczenia udowodniły, że klasy specjalne (nauka indywidualna) przyczyniają się do osiągnięcia lepszych warunków nauczania. Natomiast walkę z drugorocznością w całej szkole należy rozpocząć od badania dzieci podejrzanych o opóźnienie w rozwoju psychicznym (dotyczy to oczywiście i klas specjalnych). Ważnym środkiem w podnoszeniu wyników była znajomość środowiska dziecka, częste kontakty z rodzicami, utrzymywanie współpracy nauczycieli z lekarzami i higienistkami. Ta wszechstronna, w miarę oczywiście możliwości, znajomość dziecka i jego środowiska pozwalała na stosowanie właściwych metod. Niemało też znaczenie w tej pracy miało zachęcanie dzieci do nauki, budzenie wiary we własne siły, uznawanie ich wysiłku, pochwały. Stworzenie zaś życzliwej atmosfery wśród wszystkich uczniów pozwoliło na pozbywanie się przez słabszych — kompleksów.

Walka z drugorocznością w Szkole

Nad programem KPZR

WSIE JAK MIASTA

W charakterze pracy ludzkiej w mieście i na wsi, w przemyśle i rolnictwie współczesnego świata, zachodzą dziś jeszcze poważne różnice. Na niekorzyść pracujących na wsi, oczywiście, co dla nikogo nie stanowi tajemnicy. Różnice te występują w większym stopniu w kapitalizmie, w mniejszym natomiast w socjalistycznych stosunkach produkcji. Tendencje „ucieczkowe” ze wsi do miast, notowane w Europie, mają swe podłoże m. in. w charakterze pracy.

Zniwelować te różnice, ujednolicić stosunki produkcji w rolnictwie, upodobnić do stosunków w przemyśle, wprowadzić na wieś możliwie wszystkie urządzenia techniczne, komunalne, mieszkaniowe, kulturalne i cywilizacyjne — to oznacza rozwiązać poważny problem społeczno-polityczny. Zrealizowanie tych postulatów w bezplanowym ustroju kapitalistycznym jest niemożliwe, natomiast w ustroju socjalistycznym, w ramach planowej gospodarki, całkiem realne. Dowodzą tego dotychczasowe osiągnięcia Związku Radzieckiego i w pewnej mierze także naszego kraju.

Takie myśli i wnioski nadsuwają się czytającemu nowy,

trzeci już w historii ruchu robotniczego program KPZR.

Pełna elektryfikacja

Dyskutowany obecnie projekt tego programu zakłada w rozwoju materialno-technicznej bazy komunizmu całkowitą elektryfikację kraju. W tym się mieści głęboka myśl ekonomiczna zdefiniowana przez Lenina: „Komunizm, jest to Władza Radziecka plus elektryfikacja”. Co to oznacza w praktyce? Po prostu udoskonalenie na tej podstawie wszelkiej techniki i organizacji pracy w rolnictwie, kompleksową mechanizację procesów produkcyjnych i pełniejszą ich automatyzację. Nie potrzeba specjalnie uzasadniać jak to wpłynie na rozszerzenie wszystkich elementów kultury produkcji czyli podniesienia poziomu technicznego ludzi pracujących w rolnictwie.

Pełna elektryfikacja wsi, to zdecydowany krok na drodze zacierania różnic charakteru pracy na roli i w przemyśle. A dalsze kroki na tej samej drodze? Projekt programu KPZR przewiduje np. kompleksową mechanizację, która bez elektryfikacji jest w praktyce gospodarki rolniej prawie niemożliwa do zrealizowania. Mechanizacja na polu, w ogrodzie, w zabudowaniach gospodarczych, w hodowli, zmieni całkowicie charakter pracy. Człowiek wsi nie będzie potrzebował podnosić wydajności zwiększonym wysiłkiem fizycznym, lecz umiejętnością kierowania maszynami. Wysoka technika zmniejszy zależność rolnictwa od niepomyślnych zjawisk przyrody, a tym samym wpłynie na intensyfikację gospodarczą i wydajność pracy.

Perspektywa 20-lecia

Dalszy rozwój wsi radzieckiej — według projektu programu KPZR — będzie się

odbywał drogą rozwoju i udoskonalania obu form socjalistycznej gospodarki rolnej: kolchozów i sowchozów. Jednakże rozwój kolchozów pójdzie dalej. Wytwarzać się będą stopniowo międzykolchozowe więzy produkcyjne — wspólne przedsiębiorstwa przetwórcze i transportowe, budowlano-materiałowe, państwowo-kolchozowe, elektryczne, instytucje kulturalne, socjalno-bytowe, wspólne szkoły średnie z internatami, powstawać będą zjednoczenia rolniczo-przemysłowe, co pozwoli na równomierne i celowe wykorzystanie siły roboczej na przestrzeni roku gospodarczego.

Takie połączenie produkcji roślinnej i hodowlanej z przemysłowym przetwórstwem przyczyni się do podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności wiejskiej. W tych okolicznościach kolchozy pod względem ekonomicznym zrównają się z państwowymi przedsiębiorstwami przemysłowymi, będą całkowicie zaspokajać potrzeby kolchozników. Wynagrodzenie otrzymywać oni będą takie jak we wszystkich innych przedsiębiorstwach państwowych, korzystając równocześnie z wszelkich ubezpieczeń emerytalnych, chorobowych, urlopowych, wczasowych, z urządzeń socjalnych i bytowych.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że w perspektywie 20-lecia powstaną na wsi radzieckiej takie urządzenia komunalne, jak wodociągi, kanalizacja, mechaniczne piekarnie i pralnie, zakłady masarskie i przedsiębiorstwa usługowe. Krótko mówiąc: wsie kolchozowe w ZSRR przemieniać się będą stopniowo w większe osiedla typu miejskiego. W tych warunkach osobiste gospodarstwa przyzagrodowe kolchozników staną się przeżytkiem ekonomicznym.

Nowe stosunki

W konkluzji rozdziału projektu, dotyczącego rolnictwa, czytamy, że:

„Likwidacja społeczno-ekonomicznej i socjalno-bytowych różnic między miastem a wsią będzie jednym z największych rezultatów budownictwa komunistycznego”.

Te rezultaty zmieniają właśnie charakter pracy wynikający z dalszego rozwoju socjalistycz-

nych stosunków produkcji na wsi. Te stosunki zaś cechować będzie — jak już powiedziano — kompleksowa mechanizacja i częściowa automatyzacja pracy, a zatem wzrost wydajności oraz obniżka kosztów własnych produkcji rolnej, połączonej z przetwórstwem. Rzecz prosta, że w tych okolicznościach podniosą się dochody kolchozów, a tym samym i pracujących tam ludzi. Omawiany projekt programu KPZR jest dyskutowany szeroko przez prasę radziecką i na zebraniach ludności. Może on ulec zmianie w niektórych szczegółach, ale w zasadzie jako wybitnie realistyczny znajduje wyraz w uchwałach nadchodzącego zjazdu KPZR — „W imię człowieka, dla dobra człowieka”.

KAZIMIERZ JAZWIECKI

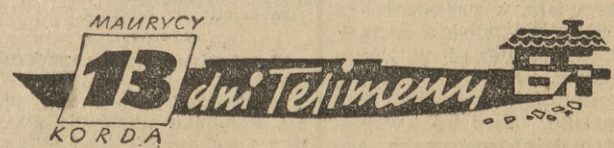
40-lecie ZNP w Wielkopolsce

26 i 27 listopada nauczyciele wielkopolscy będą uczcić obchodzący 40-lecie istnienia swego związku. Obecnie komitet organizacyjny dopina już na ostatni guzik program.

26. XI. br. w auli UAM zbiorą się przedstawiciele nauczycielstwa całej Wielkopolski. Po oficjalnych przemówieniach referat pod tytułem: „Z kart historii Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce” wygłosi prezes ZNP — Marian Walczak. Wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej nauczyciele otrzymają odznaczenia państwowe oraz Złote Odznaki ZNP. Po południu w Klubie Nauczycielstwa przy pl. Wolności 5 nastąpi otwarcie wystawy, poświęconej 40-leciu Związku. Odbędzie się również występ nauczycielskich zespołów artystycznych.

W drugim dniu odbędzie się sesja teoretyczna. Referaty wygłoszą: dr doc. Józef Kwiatek „Rola i udział nauczycielstwa polskiego w budownictwie socjalizmu” oraz rektor UAM prof. dr Alfons Klafkowski „Rewizjonizm zachodniemiecki, a pokój światowy”.

Przewidziane jest również spotkanie nauczycieli z kierownictwem partii, władz i społeczeństwem. (jk)



— Na litość, niech pani odsunie te zwariowane firanki! I dlaczego nie zbudziła mnie pani wcześniej? Czy Kowalik poszedł sam?

— Tak — potwierdziła Basia, otwierając okno. — Reszta towarzystwa jest na kortach.

— Turniej trwa, co? — uśmiechnął się kwaśno. — Tak pani sądzi? Och, panno Basiu!

— Pan przypuszcza — wyjąkała — że coś... że komus może przydarzyć się coś złego?

— Później to pani wyjaśnię. Niech mi pani jeszcze powie, czy to pani lub ktokolwiek inny prosił Kowalika, by poszedł do miasteczka?

— Nie. Zgłosił się sam.

Aha, zgłosił się sam. Widocznie bardzo się przejął moim zdrowiem. Niech to szlag trafi!

— Pan chce wstać? Przecież pan jest chory!

— Już wyzdrowiałem, daję pani słowo — wypiliem duszkiem resztę kawy.

Basia wyszła. Ubrałem krótkie spodnie, klucz od pokoju wsunąłem do kieszeni i zbiegiem na dół.

JAK MOGŁEM BYĆ TAK NAIWNY?

Na kortach rozgrywał się ostatni akt tragedii Szuplickiej, która, dysząc ciężko, usiłowała odbijać piłki, adresowane przez Olę zresztą na sam środek pola.

— Ot, co znaczy wyższa szkoła jazdy! — podziwiał Skowronek. — Biega pani jak gazela, tylko ze startem słabo...

— Gem, set, mecz! — obwieścił Sztrum. — Brawo, pani Olu!

Szuplicka rzuciła mu wściekle spojrzenia, Raptem zauważyła mnie.

— Cud, zamordowany zmartwychwstał! Dziękuję pięknie za nocne atrakcje! Tylko przez pana przegrałam z tym... z tą tyką od grochu! — ulżyła sobie.

— O, przepraszam! — obraził się Skowronek. — Tylko nie od grochu!

— Jak się pan czuje? — rzekł Ryssy, wierząc mnie wzrokiem. — Nie pozwolien pan chyba wstawać z łóżka.

— Choćby za karę! — rzuciła z furii Szuplicka. — Pół nocy diabli wzięli!

— To co, zagra pan w turnieju? — spytał Sztrum.

Jego uśmiech, podobnie jak strój, był nienaganny. Ola wpatrywała się we mnie bez słowa.

— Z największą ochotą! Choć z góry jestem skazany na przegraną.

— Nigdy nie wiadomo — odezwała się Ola. — Nie wolno tracić nadziei...

— Panno Basiu, można prosić o nowe piłeczki? — mrugnąłem na nią. Wszliśmy do baraku.

— Kiedy rozpoczął się ten cały turniej?

— Niecałą godzinę temu — odparła.

— A kiedy Kowalik poszedł do miasteczka?

— Zaraz po śniadaniu. Mogło być piętnaście po ósmej.

— I jeszcze nie wrócił? Ciekawe. O ile dobrze wiem, pół godziny temu odjechał pociąg do Warszawy, prawda? No cóż... Czuję, że jeżeli Kowalik nie wróci za kilka minut, tajemnica morderstwa Szuplickiego zostanie wyjaśniona.

— Co... co mam robić? — wyszeptała skonfundowana.

Uśmiechnąłem się do niej serdecznie, gdyż była to naprawdę bardzo sympatyczna dziewczyna.

— Zagramy miksta przeciwko Ryssym, dobrze? Myślę, że co trzecią piłkę potrafię jednak odbić.

Trafiałem częściej, ale tak jakos składało się, że piłka nijak nie chciała wylądować na boisku przeciwników. Sztrum nieubłaganie liczył punkty, Szuplicka była w siódmym niebie, widząc me zadiwizujące ewolucje. Wreszcie postanowiłem smeczować. Wypatrzyłem piłkę i machnąłem, aż zafurczało. Wszyscy krzyknęli z podziwu: piłka po prostu zniknęła w niebie.

— Zdaje się, że nie ma sensu czekać — zauważyłem.

— Ona nigdy nie spadnie.

— Trudno — westchnęła Basia. — Gramy dalej.

Nie ruszałem się z miejsca.

Od chwili, kiedy znalazłem się tutaj, miałem wrażenie, że zapominałem o czymś bardzo ważnym. Że przeoczyłem coś, czego nie da się naprawić.

Przypomniało to dzwonek alarmowy, ostrzegający uparcie przed niebezpieczeństwem, którego, niestety, w żaden sposób nie potrafiłem nazwać po imieniu. Wrażenie to spotęgowało się ni stąd ni zowąd: byłem już pewny, że popełniłem błąd. Ale jaki? Basia przypatrywała się mi z niepokojem.

Porównania i refleksje

Po Festiwalu Oper i Baletów Polskich

Tegoroczny I Festiwal Oper i Baletów Polskich przypominał nam ważniejsze pozycje naszej romantycznej twórczości XIX-wiecznej (głównie Moniuszki) — z jednym wyjątkiem (jeśli chodzi o operę) w postaci „Bolesława Śmiałego”. Młodzieńcze dzieło Ludomira Różyckiego pochodzi z lat 1906—9. Po prapremierze, która nie przyniosła powodzenia, „Bolesław” przeleżał się pół wieku — by doczekać wznowienia dopiero przez Państwo w Operę w Bytomiu. Wystawienie kompozycji Różyckiego było oczywiście obowiązkiem polskiego teatru. Co jakiś czas powinniśmy przecie sprawdzać wartość naszego narodowego dorobku w dziedzinie muzyki operowej, choćby po to, by stwierdzić czy dany utwór jest dziś interesujący — czy też artystycznie już zbladł.

Dzięki I Festiwalowi Operowemu mamy prawo wysunąć refleksję, że dramat o „Bolesławie Śmiałym” jest, niestety, tylko pierwowzorem Różyckiego, utworem zapewne barwnie instrumentowanym, lecz wątpliwie inwencyjnym, ubogim w wartości teatralne. Bohater miota się po scenie przez pełne 3 akty, śpiewając przydługie recitatywy, bardzo naśladowane z „Borysa Godunowa”, wokali nie wyjątkowo trudne i karkołomne. Akcja dzieje się ciągle gdzieś poza sceną (zabójstwo biskupa, jego pogrzeb, konflikty rodzinne króla, rozpacz Krysty). Postacie Szczepanowskiego i Krysty są epizodyczne, papierowe i bez życia. Muzycznie wyczuwa się na każdym kroku brak doświadcze-

nia 25-letniego kompozytora (przebieżenie roli tytułowej, niewyżyskane chóry, instrumentacja głośząca solistów). Sam temat libretta jest ciekawy, lecz niewyżyskany przez A. Bandrowskiego.

Stosunkowo jeszcze najwładźniejsze zadanie miał dyrygent W. Ormicki, który z bogatą orkiestracją Różyckiego wyciągał ciekawe efekty. Rolę Bolesława odgrywał utalentowany S. Żerdzicki, bodaj słusznie przesuwający punkt ciężkości swej kreacji właśnie na grę — żywiołową i ekspresyjną (reżyserował J. Wyszyński). Wokalnie Żerdzicki, niestety, musiał często forsować, czyniąc nadludzkie wysiłki, aby się dźwiękowo przedrzeć przez gęstą szumającą symfonię Różyckiego. Doskonale pamiętam w Poznaniu okazały sopran dramatyczny Anny Poraj (czyli Wierzy Kudin — Kurykiewicz), która teraz po bohatersku stawiała czoło nieprzeciętnym trudnościom roli Krysty (kochanki Śmiałego). Szkoda, że scenograf W. Lange posłużył się tylko jedną skromną, aluzyjną dekoracją (przez całe trzy akty) niepotrzebnie zubożając widokowo, które należało raczej pomóc przez świetną oprawę. Historyczne sztuki wymagają efektownej wystawy i przepychu strojów — by choć olśnić widza (podczas, gdy słuchacz nie jest zaspokojony...).

Jednak Państwowej Operze z Bytomia winniśmy wdzięczność za „Bolesława”. Z całego Festiwalu Oper właśnie ta pozycja, jako jedyna nowość, wzbudzała żywe zainteresowanie. W następnym dniu (sobota)

ta) zespół śląski popisywał się „Hrabina” Moniuszki, dając przedstawienie pełne werwy, dowcipu, wyrównane artystycznie (niedużo, ale mile głosy, staranna gra, troskliwa reżyseria J. Popiela, dyskretny akompaniament J. Klimanka). Dodajmy tutaj, że obok „Halki” i „Strasznego dworu” (Poznań) oraz „Manru” (Wrocław) — „Hrabina” (Bytom) należała do cenniejszych osiągnięć Tygodnia.

Gospodarz Festiwalu, czyli Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, kontynuując swój cykl moniuszkowski (patron teatru), wystąpiła z „Parią”, najslabszym z dzieł Mistrza z Ubiela. Wśród solistów zasługują na aplauz: K. Jamroz, H. Łukaszek, S. Romański, A. Fechner. Dyrygował A. Wiche rek.

„Bursztynowa panna” Adama Świerzyńskiego była jedynym widowiskiem baletowym tygodnia festiwalowego. Tutaj zasłużony sukces odniosła orkiestra (dyr. W. Słowiński) oraz cały poznański zespół choreograficzny, który zasłonił wymi talentami przedstawiając się korzystnie (na czele z wybornym tancerzem W. Miłonem — Wielosławem i jego zdolną uczennicą — D. Stranżówną — Wiesławą).

Niebezpieczna (ale pouczająca) rzeczą są wszelkie porównania. Naraziła się na nie nasza Opera dając na zakończenie Festiwalu — „MANRU” (pod dyrekcją Z. Górnyskiego). Nie ma wątpliwości, że Wrocław wnikliwie odczytał partyturę Paderewskiego. Muzycznie — subtelnie (Wikomirski), reżysero — bez cienia sztympy (Rothbaum), dekoracyjnie — frapująco współcześnie (Kaja). Poznański spektakl wypadł jako całość na pewno solidnie, ale w tym zestawieniu — jako ciężko i konserwatywnie. Szczególnie trójką solistów z Wrocławia dała prawdziwy koncert śpiewu i gry, bez przejawów skądinąd, o niezapomnianym wdzięku młodzieńcy (Zipsler, Słoniowska, Stawierski).

Reasumując wrażenia: należy przyznać ideę organizowania co dwa lata Festiwalu Oper i Baletów Polskich — właśnie w naszym mieście (cenna inicjatywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR). Chodzi o oficjalne prezentowanie dorobku kultury narodowej. Za prosić gości z zagranicy ma być okazją upamiętnienia poszczególnych utworów dla swego repertuaru. Festiwal daje możliwość wymiany doświadczeń „warsztatowych” między teatrami kraju. Dostarcza mnóstwo materiału porównawczego. Oczywiście, w przyszłości raczej wszystkie polskie zespoły winny wziąć udział w takim przeglądzie. Dziwnym potknięciem minionego tygodnia było opuszczenie bardziej współczesnych dzieł operowych, które niedawno znajdowały się w repertuarze tak Wrocławia, jak i Poznania („Bunt żaków”, „Ijola”, „Legenda Bałtyku”, „Komendant Paryża”). Mniej zorientowany słuchacz mógł po prostu sądzić, że dzieła opery polskiej skończyły się na „Bolesławie Śmiałym” z roku 1909, czyli z górą przed pół wiekiem! Przez pokazanie jakichś nowszych pozycji doszedłby do głosu tak bardzo brakujący w całości naszego Festiwalu — dyskusyjny akcent aktualności. Jedną jaskółka (czyli „Bursztynowa panna”) nie czyni wiosną.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Będzie również Żubro — Skoda

Po wizycie naszej delegacji partyjno-rządowej w Czechosłowacji, napływają wciąż nowe szczegóły podpisanego tam porozumienia gospodarczego. W tych dniach Agencja Robotnicza poinformowała np. o zaawansowaniu prac nad uruchomieniem wspólnej polsko-czechosłowackiej produkcji samochodów ciężarowych o nośności 8—10 ton. Nowa ciężarówka powstanie na bazie naszego jelskiego 8-tonowego „Żubra” i odpowiadającej mu nośnością i wyglądem „Skody 706 RT”.

Akcja toczy się warczo. Grupy specjalistów obu stron odbyły już rozmowy. W IV kwartale powstanie wspólne biuro konstrukcyjne z siedzibą w Pradze. W ciągu pół roku ma ono opracować projekt wspólnej ciężarówki.

A o wstępne cechy, jakie ma ona posiadać: Nośność 8—10 ton. Ciężar własny — 5—6 ton. Moc silnika — 175 KM. Szybkość — 80 km/godz. Zużycie paliwa — 21 litrów benzyny (!?) na 100 km. Odmiany: samochód skrzyniowy, wrotka trzystronna, ciągnik siodłowy. (pch)

Pod zachmurzonym niebem Sycylii „słoneczne” wyniki lekkoatletów

Słaby mecz polskich piłkarzy z NRF

Pięknym sukcesem zakończyła odmlodzona lekkoatletyczna reprezentacja Polski tegoroczny sezon. Pokonała ona drużynę Włoch 127:80. Za jednym zamachem zdołaliśmy, mimo porażek w trzech pierwszych spotkaniach, przechrzyć stan punktowy na naszą korzyść. Wyraża się on 301:300 punktów dla naszych barw.

O ile cieszą nas wyniki uzyskane na sycylijskim stadionie przez polskich lekkoatletów, o tyle martwią nas niepowodzenia piłkarzy. Okazuje się, że trudno liczyć na reprezentantów w tej dyscyplinie. Bardzo ożywiony ruch panował pomiędzy sportowcami polskimi i niemieckimi. W sumie w większych pojedynkach korzystniej wypadli nasi przeciwnicy.

W Warszawie pierwsza reprezentacja Polski, po raczej wyrównanej grze przegrała z NRF 0:2. I tym razem zawiedli napastnicy. Drugą, przykrą porażkę poniosła w stołcu NRD reprezentacja Polonii, ulegając drużynie Berlina 0:3. Duże baty odebrała nasza drużyna „Oriat” w Gelsenkirchen. Po słabej grze polscy piłkarze zeszli pokonani 5:0. Przegrała również kobieca reprezentacja Polski w piłce ręcznej z pierwszym zespołem NRD 4:11. Trzeba jednak zaznaczyć, że drużyna nie miecka — to jeden z najlepszych zespołów Europy. Lepiej powiodło się drużynie męskiej w 7-osobowej piłce ręcznej. Śląsk Wrocław wygrał dwuosobowy turniej, bijąc w finale reprezentację Drezna 18:11.

Duży sukces zanotowali koszykarze poznańskiego AZS, zwyciężając wicemistrza NRD Chemię Halle 68:62. Silny I-ligowy zespół NRD Vorwärts Lipsk gościł w Inowrocławu i pokonał II-ligową drużynę Noteci z Mataw 47:30.

PIĘKNY AKORD POLSKICH LEKKOATLETÓW

Powróćmy jeszcze do meczu Polska — Włochy. Sogólny konsekwentnie dąży do uzyskania granicy 19 metrów. Poprawił własny rekord Polski, uzyskując w pełnym ciele kula 18.58 m. Do sensacji na miarę światową doszło w rzucie oszczepem. Machowina wynikiem

Na zagranicznych stadionach

Lekkoatletyczne, międzypaństwowe spotkanie męskich reprezentacji NRF i Węgier, zakończyło się zwycięstwem Niemców 119:92.5. W drugim dniu reprezentant NRF Herings uzyskał w rzucie oszczepem 80.84 m, a Węgier Nagy pchnął kulą 18.21.

Reprezentacja żużlowa federacji Górnik, przegrała z reprezentacją Helsinek 28:44. Trzej zawodnicy, w tym dwaj Polacy Maj i Peszke, ulegli kontuzji i zostali odwiezieni do szpitala.

W eliminacyjnych spotkaniach do piaskarskich mistrzostw świata Luksemburg pokonał Portugalię 4:2. Południowa Irlandia przegrała z Czechosłowacją 1:3 (1:1) a Ju goślawia wygrała z Południową Koreą 5:1 (1:0).

Lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRP po jednodniowej przerwie zostały wznowione. Odbywały się konkurencje wielobojowe. Rekordzista świata I. Press prowadził po trzech konkurencjach w pięcio boju kobiecym, a wśród mężczyzn niespodziewanie po pięciu konkurencjach objął prowadzenie Klimow. Rekordzista świata Kuźniecowa doznał kontuzji. (b)

Jeszcze dwa puchary kolarzy Lecha

Kolarze ruchliwej sekcji poznańskiego Lecha zakończyli tegoroczny sezon „Wyścigiem do Granicy Pokoju”, zorganizowanym przez działaczy zielonogórskich. Trasa wyścigu prowadziła z Kostrzyna n/Wartą przez Skwierzynę, Gorzów na metę w Kostrzynu.

Zawodnicy Lecha przywieźli dwa puchary przechodnie, zdobyte przez kolarzy startujących w licencji I i II oraz w IV. Oto wyniki poszczególnych wyścigów: Licencja I i II. Dystans 145 km. 1) Kusz przed Mikołajewskim, obaj z Lecha, w jednakowym czasie 3:48.15. 3) Szpruch z „Jagurą” Zielona Góra. Zespołowo wygrał Lech Licencja III. Dystans 95 km. 1) Górny MKS Poznań w 2:13.22 godz. przed swym kolegą klubowym Szopnym i Gnabasiakiem z Lecha. Zespołowo zwyciężył MKS. Licencja IV. Dystans 45 km. 1) Kuleczka Stomil 1:18.5 godz. 2) Kegel Lech 3) Wojkiewicz MKS. Zespołowo i tutaj wygrali Lechici. (p)

79.96 m pozostawił za sobą Janusza Sidę (zajął drugie miejsce z rezultatem 76.36) i rekordzistą świata Lievore 73.96 m.

W znacznie trudniejszej sytuacji byli biegacze. Silne podmuchy wiatru i deszcz stanowiły trudną przeszkodę. W sumie Polacy wygrali 15 konkurencji, w tym 9 du bletów. Włosi tylko pięć razy stanęli na najwyższym podium zwycięzcy.

Kulku naszych zawodników wystąpił jeszcze na różnych mityngach we Włoszech. Należy przypuszczać, że i podczas tych zawodów padną dobre wyniki.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się mistrzostwa lekkoatletyczne lig szkolnych na terenie Wielkopolski. Młodzi entuzjaści królów sportów uzyskali niezłe rezultaty.

DRUGOLIGOWCY WIELKOPOLSKI NADAL ZAGROZENI

Olimpia zremisowała ze Stalą w Rzeszowie 1:1, Calisia zwyciężyła Śląsk. Mimo takich wyników, sytuacja jest nadal bardzo poważna. Walka o utrzymanie się wśród II-ligowców nadal będzie zacięta.

Oto wyniki ostatniej niedzieli:

Pogoń — Wawel 3:4
Piast — Polonia 3:2
Unia R. — Arka 6:4
Stal R. — Olimpia 1:1
Garbarnia — Lublinianka 7:1
Unia T. — Legia 3:1
Calisia — Śląsk 1:0
Bałtyk — Naprzód 2:0
Gwardia — Arkonia 1:0

TABELA			
1. Gwardia	29	46	77:23
2. Pogoń	30	40	42:29
3. Arkonia	30	39	41:35
4. Naprzód	30	36	60:35
5. Unia Rac.	30	35	58:44
6. Unia Tarnów	30	34	51:37
7. Wawel	29	34	48:36
8. Śląsk	29	32	48:44
9. Garbarnia	30	30	50:50
10. Piast	30	29	35:42
11. Stal Rzeszów	29	28	33:33
12. Legia	30	27	34:43
13. Bałtyk	30	25	29:41

Dla każdego...

• Drużynowe tenisowe mistrzostwo Polski zdobyła stołeczna Legia przed Wartą. Warszawianie wygrali 7:2. Niespodziewanie porażki doznał Gąsiorek, ulegając w pięciosetowej walce Skoniecznemu.

• Kadra polskich hokeistów 10 dowych w rewanżowym spotkaniu rozgromiła w Łodzi szwedzką drużynę Hammarby 10:0.

• Dwóch bramek zabrakło drużynie Grunwaldu w turnieju o wejście do I ligi piłki ręcznej (7-osobowej). Awansują do niej AZS Gdańsk i Warszawianka.

• Waliński z leszczyńskiej Unii został zwycięzcą w XI Memoriale im. Alfreda Smoczyka. Znały żużlowiec Zyto zajął w punktacji czwarte miejsce. Wyprzedził go Malinowski ze Stali Rzeszów i Kajzer z Legii Gdańsk.

• Wisła Kraków pokonała w zaległym spotkaniu piaskarskim o mistrzostwo I ligi Stal Mielec 2:1.

• Dwa zespoły śląskie: Szombierki i Słavia prowadzą w tabeli rozgrywek o wejście do II ligi piaskarskiej.

• Jedno zwycięstwo i jedną porażkę ponieśli zapaśnicy Sulmierczyka w spotkaniach o mistrz. I ligi. Przegrali z Lotnikiem Wrocław 6:10 a pokonali LZS Olsztaw 11:5.

• Koszykarze Lecha mocno musieli się napracować by pokonać dobrze przygotowany zespół AZS Toruń 68:61.

• Międzynarodowe spotkanie

Młode koszykarki na drugim miejscu

W Gdańsku odbyły się finałowe rozgrywki koszykówek o puchar miast w kategorii juniorek, utrudowany przez PZKosz., w których startowały zespoły Krakowa, Łodzi, Poznania i Gdańska. Nasze reprezentantki w sobotnim meczu, po pięknej grze, pokonały faworytów turnieju Kraków 48:32. Niestety, w spotkaniu finałowym uległy one Łodzi 39:58. Puchar zdobyły koszykarki łódzkie. Poznań zajął II miejsce, Kraków III, Gdańsk IV. Finał juniorek odbędzie się w terminie późniejszym. (s)

14. Arka	30	24	45:62
15. Calisia	30	22	33:51
16. Olimpia	30	20	53:68
17. Polonia	30	19	25:48
18. Lublinianka	30	16	31:69

SZAMOTULSCY PIŁKARZE OBJĘLI PROWADZENIE

Kontredans wśród III-ligowców trwa. Po ostatniej niedzieli prowadzenie w tabeli objęła szamotulska Sparta. Znajdująca się na drugiej pozycji Warta ma o dwa mecze mniej.

Na boiskach Wielkopolski padły następujące wyniki w lidze wojewódzkiej.

Polonia Pozn. — Włókniarz 3:1
Obra — Prosa 4:1
Dyskobolia — Polonia Ch. 2:3
Górnik — Polonia N. T. 3:0
Sparta Szam. — Zjednoczeni 1:1

TABELA

1. Sparta Szamot.	11	15	16:13
2. Warta	9	14	22:6
3. Polonia Chodzież	10	13	21:11
4. Grunwald	9	12	21:12
5. Górnik Konin	10	12	15:13
6. Prosa Kalisz	10	12	18:18
7. Włókniarz Turek	10	11	21:11
8. Dyskobolia Gr.	10	10	33:34
9. Zjednoczeni Wrz.	10	10	16:20
10. Polonia P-ń	10	9	23:21
11. Sparta Oborniki	10	9	12:20
12. Polonia Leszno	9	8	17:17
13. Obra Kościan	10	7	14:24
14. Polonia N. Tom.	11	5	16:30
15. Luboński KS	10	3	13:28

Paliński — zasłużonym mistrzem sportu

Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — Włodzimierz Reczek nadał tytuł zasłużonego mistrza sportu mistrzowi świata w podnoszeniu ciężarów, zawodnikowi LZS Ciechanów — Ireneuszowi Palińskiemu. Ponadto Paliński za sukcesy odniesione na mistrzostwach świata w Wiedniu został odznaczony po raz trzeci „złotym medalem za wybitne osiągnięcia sportowe”. Medal otrzymał również drugi polski ciężarowiec — Waldemar Baszanowski, który w Wiedniu wpisał się na listę mistrzów świata. (PAP)

Z Gogolewskim w ataku

Jutro wystąpią piłkarze Lecha w najsilniejszym składzie z Gogolewskim w ataku do półfinałowego spotkania o puchar Federacji Sportowej „Kolejarz”. Przeciwnikiem debiujących piłkarzy będzie trzecioligowy zespół KS Warmia z Olsztyna, który znajduje się na drugim miejscu w tabeli rozgrywek o mistrzostwo swego województwa.

Początek meczu o godz. 15 na Dębcu. (x)

J. Łysy prezesem OZKosz.

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Poznańskiego Okręgowego Związku Koszykówki, po udziale leniu absolutorium ustępującemu zarządowi (z wyłączeniem byłego prezesa OZKosz. — Błaszczyka) wybrało nowe władze w następującym składzie: prezes — J. Łysy, wiceprezes organizacyjny — J. Marcinjak, wiceprezes sportowy i przewodniczący komisji szkoleniowej — M. Matysiak, wiceprezes do spraw sędziowskich i przewodniczący kolegium sędziów — S. Pokrywka, sekretarz K. Czyż, skarbnik — E. Słoboszewski, przewodniczący WGLD — J. Martyna. W dyskusji zebrani delegaci poruszyli wiele palących problemów okręgu poznańskiego, jak i również omawiano sprawy związane z lepszą organizacją rozgrywek ligi ośrodkowych. (s)

Potrójny jubileusz Liceum Sztuk Plastycznych

Niezwykła uroczystość obchodzono ostatnio w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu: 10-lecie istnienia szkoły oraz 40-lecie pracy pedagogicznej i 10-lecie dyrektorskiej — Edwarda Kurzyńskiego. Ten potrójny jubileusz zgromadził w auli Liceum licznie przybyłych kolegów i przyjaciół dyr. Kurzyńskiego, dyrektorów in. szkół artystycznych, byłych uczestników walk wyzwoleniczych na terenie Wielkopolski i Śląska, których dyr. Kurzyński był uczestnikiem, a także uczniów i absolwentów szkoły, z którymi dyrektor nadal utrzymuje bliskie, serdeczne kontakty.

Wśród zaproszonych gości przybyli na uroczystość wice minister kultury i sztuki — K. Rusinek, przedstawiciel Centralnego Ośrodka Pedagogicznego Szkół Artystycznych — J. Zaniewidzka, zastępca kierownika wydziału nauki i oświaty KW PZPR B. Bromberek, kierownik oddziału szkolnictwa artystycznego Prezydium RN m. Poznania — Z. Kubacka oraz przedstawiciele

Inauguracyjny koncert studencki w auli UAM

W auli UAM odbył się w minioną niedzielę koncert inauguracyjny Dni Kultury Studenckiej — imprezy, kończącej tegoroczny Wielkopolski Festiwal Kulturalny. Otwarcia „Dni” dokonał przedstawiciel RNO ZSP Jerzy Konecki, witając przybyłych na uroczystości przedstawicieli władz partyjnych i miejskich, rektorów wyższych uczelni Poznania oraz młodzież.

Wykonawcami koncertu byli: Chór Politechniki Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stuligroza, laureat II Festiwalu Studenckiego w Gdańsku oraz soliści Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Gorąco oklaskiwano występ sandądyta Poznania na Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — Marka Szwarca, młodej śpiewaczki Krysty Czerwńskiej, pianistki Krystyny Skupień oraz skrzypka Eugeniusza Falszewicza.

Na zakończenie koncertu zabrał głos kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN, Izidor Orhon, dziękując młodzieży akademickiej za jej wkład w Wielkopolski Festiwal Kulturalny. (wch)

Pracownicy poszukiwani

30 robotników, 15 murarzy przyjmie zaraz do pracy na terenie Miasta Poznania oraz w terenie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 3** Poznań, ulica Solna 12. Warunki pracy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszkałych gwarantuje się bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym — stołówka pracownicza na miejscu. K7752

1. Uczniów w wieku od 16—18 lat w zawodzie zbożowca.

2. Kierownika Ochrony p-poż. ze znajomością spraw TOPL.

3. Wykwalifikowanych młynarzy — przyjmą zaraz Zakłady Młynarskie w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23. Wynagrodzenie według obowiązującego taryfikatora plac w przemyśle zbożowo — młynarskim. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr zakładów. K7759

Kwalifikowanych wzgl. przyuczonych polerowników i malarzy meblowych przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu**, ul. Gąsiorowskich 3. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. K7757

Inżyniera mechanika z długoletnią praktyką w przemyśle na stanowisko kierownika zakładu produkcyjnego, gł. technologa oraz zaopatrzeniowca branży ogólnej zatrudni **Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu**, ul. Traugutta 1/9. K7765

3 głównych księgowych do gospodarstw w powiecie zielonogórskim przyjmie **Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Sulichowie** — Kruszyna 56. Warunki do omówienia na miejscu. K7770

Państwowe Gospodarstwo Rolne Witoszyce p-ta Chruszczina pow. Góra koło Leszna Wlkp. zatrudni na stałe zaraz 1 rodzinę do pracy w obozie. Placę według UZP. Warunki bardzo dobre, mieszkanie zapewnione. Szkoła 7-klasowa, sklepy GS, kościół, Ośrodek Zdrowia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować zaraz. Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru. K7767

MHD

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
Poznań ul. Konfederacka barak 5, telefon 647-63

odstąpi bezpłatnie większą ilość

WELNY DRZEWNEJ

(używanej)

Odbiór może nastąpić sukcesywnie ze sklepów, których adres wskaże się telefonicznie. K7795

Praca

Małżeństwo pracujące poszukuje gospośki. Warunki dobre. Zgłoszenia w godz. 16—20. Solacz, ul. Podlaska 23 parter. 41021g

Potrzebny rolnik, gospodarz emeryt lub młodszy bezdzietny do gospodarstwa średniego przy Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41376g

Pomocnik ogrodniczy potrzebny ogrodnictwo Celler, Luboń (Zabikowo). 41371g

Pomoc domowa zaraz potrzebna. Ul. Armii Czerwonej 68 m. 16 — postój taksówek, dom tylny. 41061g

Dziewczynkę względnie dziewczynę na wieś przyjmie do pracy Lachowicz pta Dąbrowa k/Mogilna. 22165p

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, ul. 23 Lutego 11 m. 9. Zgłoszenia godz. 18—20, 41366g

Pracownik rolny z rodziną na deputat oraz samotny z utrzymaniem po trzeźny zaraz. Mieszkanie zapewnione, światło elektryczne, szkoła na miejscu 1,5 km od miasta powiatow. Fryder, Nacław 8 Kościan. 22164p

Pomoc domowa 2—3 razy w tygodniu potrzebna zaraz. Zgłoszenia tel. 523-45 lub Nowowiejskiego 59 m. 3. godz. 18—20. 41645g

Dochodząca na kilka godzin dziennie potrzebna zaraz. Zgłoszenia Poznań Dzierżyńskiego 79 m. 7. 41367g

Czeladnik szewski potrzebny. Poznań, Głogowska 62 skład. 41370g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 40733g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, rosyjskiego i fizyki. Telefon 664-02. 41387g



Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym

ZAWIADAMIA

że w czasie od 16—31 października 1961 r. przeprowadzana będzie **W MAGAZYNACH W POZNANIU**, przy ul. Katowickiej nr 1

INWENTURA TOWARÓW

z wyjątkiem:

części zamiennych do ciągnika Ursus C-325;
części zamiennych do silników kombajnów zbożowych;
artykułów technicznych i pomocniczych (H-3).

Ze względu na prace wykopkowe **INWENTURA CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO KOPACZEK** odbędzie się w dniach od 28—31. 10. 1961 r. a normalna sprzedaż odbywać się będzie do dnia 27. 10. 1961 r.

W czasie inwentury czynne będą Składnice Rejonowe:

w KONINIE, UL. POZNAŃSKA 52

w LESZNIE, UL. SIENKIEWICZA 2

w OSTROWIE, UL. POLNA 1b.

w WĄGROWCU, UL. ROGOZIŃSKA 1

w POZNANIU natomiast poza wyjątkami podanymi wyżej sprzedaży nie będzie

K7844

Kupno

Kupię sadzonki szparagów na 1 ha. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41109g.

Sprzedaż

Samochód „Opel” dobrego stanu sprzedam. Bialek, Rawicz, Grunwaldzka 10. 22658p

Pianino do ćwiczeń tanio sprzedam. Zaczę 2 m. 2 (przy Roosevelt). 41483g

Sprzedam samochód „Mi krus” po 16.000 km za 27 tys. zł. Wiesław Puśty, Koło, Toruńska 81. 22681p

Traktor marki „Steyr” 26 KM po generalnym remoncie sprzedam. Morut Kaczanowo pow. Września. 22744p

Psa boksera 9-miesięcznego sprzedam. Malinowa 1 m. 2 godz. 16—20. 41614g

Sprzedam fortepian. Informacje tel. 23—21 od godz. 18. 41597g

I w jesieni — słoneczny uśmiech przyniesie wygrana

na KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

42.000 wygranych — 6.240.000 zł

Główna wygrana 500.000 zł

OGŁOSZENIA DROBNE

Okazyjnie sprzedam samochód Fiat 1100 — idealnym stanie. Banaszek Mirosław Drezdenko, Ponia towskiego 16. 22608p

Lokale

Samotny kulturalny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41314g.

Pracujący kawaler poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41362g.

Wyłączone pokój kuchnia lub duży pokój (zwrot kosztów remontu do 6 tys. zł) pilnie poszukuję wieś wykluczona Oferty Sójka, Koźmin, Poznańska 37. 41198g

Zamienię dozorstwo 2 pokoje z kuchnią na podobne lub 1 pokój z kuchnią bez dozorstwa. Za Groblą 6 m. 12. 41365g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, centrum, 1 ptr. — na 2 mieszkaniach po pokoju z kuchnią. 23 Lutego 10 m. 11, od godz. 17—19. 41399g

Zamienię mieszkanie 2 1/2 pokoju, komfortowe z telefonem na większe równorzędne, najchętniej 1 piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41376g.

Zamienię dwupokojowe komfortowe, kuchnia, łazienka, centralne, telefon Szczecin na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Szczecin, Heleny 6 Siwek. 22682p

Nieruchomości

Gospodarstwa, domki, parcele, poleca — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20. 41180g

Parcele pod domki jednorodzinne przy ul. Umińskiego — 300.000 zł tych, Świerczewskiego — 55.000 zł, Wiosennej — 60.000 zł, Komandorii — 75.000 zł, Osiedle Warszawskie — 30.000 zł, poleca Krzesiński — Świerczewskiego 1 m. 9. 41338g

Ogrodnictwo 5 szklarni 1 1/2 ha ogrodu — z powodu starości wydzierżawie lub sprzedam zaraz lub od 1 stycznia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22610p

Przetargi — Komunikaty

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gastronomicznych zaprasza do składania ofert kosztorysowych, na dostarczenie i zainstalowanie neonu ca 40 mtr. bieżących z napisem Bar — Restauracja Kolorowa — Kawiarnia (w różnych kolorach) nad restauracją w Koninie — Osiedle Czarków. Termin wykonania 20. 12. 1961 r. Bliższe dane można uzyskać w Dziale Techn. Inwest. Poznań, ul. Kolejowa 22 pok. nr 4. Of. mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 20. 10. 1961 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K7773

Nowotomskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Nowym Tomyslu, ul. Parkowa 2, ogłasza przetarg na wykonanie z materiału wykonawcy rąbek toczonych i szlifowanych do koszy z drewna liściastego bukowego wzgl. olchowego o wym. Ø 25×100 mm w ilości 90 000 sztuk. Terminy dostaw: w miesiącu październiku 1961 r. — 5000 szt., listopadzie 1961 r. — 5000 szt., grudniu 1961 r. — 5000 szt., styczniu 1962 r. — 15 000 szt., w miesiącach od lutego 1962 r. do lipca 1962 r. — a 10 000 szt. Oferty należy składać do Dyrekcji NPPT w Nowym Tomyslu, ul. Parkowa 2, do dnia 17 października 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 października 1961 r., o godz. 10. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K7739

Zakłady Mięsne w Janowie Wlkp., ul. Kościuszki 33/34 ogłaszają przetarg na wykonanie obmurza i montaż nowego kotła parowego dwupięniowego o pow. ogrzewalnej 65 m². Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 21. 10. 1961 r. Bliższych informacji udziela Dział Gł. Mechanika tut. Zakładów od godz. 8—15. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K7776

WOJEWODZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Poznań, Stary Rynek 87/88

zaprasza

DO SKŁADANIA OFERT

na wykonanie robót adaptacyjnych lokalu handlowego w budynku biurowym w Poznaniu przy Starym Ryнку 87/88.

Dokumentacja i kosztorysy do wglądu na miejscu.

Do składania ofert zapraszamy jednostki gospodarki uo społecznionej — w terminie do dnia 15. X. br.

K7800

Zguby

Zgubiono prawo jazdy amatorskie i inne dokumenty na nazwisko Czesława Króla, Orpiszew pow. Krotoszyń. 22604p

Przybłąkał się kot szamski. Odebrać, Poznań, Szamotulska 6 m. 1. 41638g

Różne

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszyn. Firma „Terrax”. Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 422-77. 40628g

Szlify cylindry motorowe Jan Mostowy, Poznań, Kolejowa 47. 40991g

Do rozprowadzania artystycznie malowanych makat poszukujemy przedstawicieli. Oferty pisemne: „R-4435” PAR — Poznańska 38. K7835

Lekarskie

Wróciłem, dr Donat, lekarz chorób wewnętrznych, rentgen. Poznań, Reymonta 7, tel. 655-44. 41143g

ś. p. Wacław Malicki

emerytowany nauczyciel

zmarł opatrzony Sakramentami św., dnia 9 października 1961 r. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 17 w Śwarszku na cmentarzu przy kościele parafialnym.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, SYN I RODZINA

+

Dnia 7 października 1961 r. zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71 sp.

Józef Wieloch

(emeryt PKP)

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 16.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w żałobie **SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI** Poznań, Luboń, Nowa Sól. 41680g

+

Dnia 7 października 1961 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 68, mój najukochańszy mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek sp.

Stanisław Jurga

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 10 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Starolęce.

W głębokim smutku pozostają **ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEC, WNUKOWIE I RODZINA** Poznań, Pamiętkowo, Szamocin. 41683g

+

Dnia 8 października 1961 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i teść, przeżywszy lat 56, sp.

Władysław Bujny

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Madalińskiego 4 m. 12.

+

Dnia 7 października 1961 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 52 sp.

Tadeusz Kurowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z DZIECI I RODZINĄ

Luboń, Warszawa, Poznań, Hannover, Września, Bydgoszcz. 41685g

+

Dnia 7 października 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60 sp.

Bartłomiej Nawrot

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 10 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu w Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA Z CORKAMI, ZIEC, WNUK I RODZINA

Poznań, ul. Maszynowa 33. 41634g

W dniu 7 października 1961 r. zmarł po krótkich cierpieniach

nasz długoletni pracownik

Tadeusz Kurowiak

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i wzorowego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 października 1961 roku o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

RADA ZAKŁADOWA

POP

DYREKCJA

I WSPÓŁPRACOWNICY

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Art. Gosp. Domowego „Arge” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 6. K7861

